

Jak media wirtualne wywołują stan podobny do schizofrenii

19 października 2024

Wiele osób spędza więcej czasu wpatrując się w ekrany, niż wchodząc w interakcje ze światem rzeczywistym. Godzina po godzinie, dzień po dniu, tylko oczy i uszy działają jako dane wejściowe, a usta i palce działają jako dane wyjściowe. Mówiąc słowami autora Matthewa Walkera, jesteśmy populacją, której „umysły są gdzie indziej, niż nasze ciała” (Matthew Walker, „The World Beyond Your Head”). W jaki sposób nadmierne korzystanie z technologii opartych na ekranach, czy to telewizorów, komputerów, smartfonów czy mediów społecznościowych, odłącza nas od naszych ciał i popycha nas w kierunku schizofrenicznego sposobu doświadczania świata?

<https://www.riotimesonline.com/wp-content/uploads/1676/74/Smartphones.mp4>

„Rozróżnienie między umysłem a ciałem jest sztuczną dychotomią. Ciągłość natury nie zna tych antytetycznych rozróżnień, które ludzki intelekt jest zmuszony ustanowić jako pomoc w zrozumieniu” – Carl Jung, „Typy psychologiczne”.

W optymalnym stanie zdrowia jesteśmy mocno zakorzenieni w naszym ciele, a ciało i umysł są doświadczane jako jednolite zjawiska, a nie oddzielne byty. Jednak połączenie między ciałem a umysłem może zostać zakłócone, a kiedy tak się stanie, mówimy, że ktoś jest odcieleśniony.

W stanie odcieleśnienia już nie czujemy, że jesteśmy ciałem, ale odczuwamy, że posiadamy ciało. Zamiast być mocno zakorzenieni w naszym ciele, czujemy się od niego wyobcowani i mamy tendencję do postrzegania ciała nie jako integralnej części naszej tożsamości, ale jako rzecz lub zbiór rzeczy, które nosimy ze sobą. I jest ono gdzieś na zewnątrz poza nami.

Technologie ekranowe zmieniły dominujący w naszym społeczeństwie sposób postrzegania zmysłowego w taki sposób, który promuje odcieleśnienie. Technologie te umieściły nas na trajektorii, na której wzrok króluje nad wszystkimi innymi zmysłami. Innymi słowy, staliśmy się społeczeństwem okulocentrycznym, a jak wyjaśniają Giovanni Stanghellini i Louis Sass w swoim artykule „The Bracketing of Presence”: „W społeczeństwie okulocentrycznym (skoncentrowanym na wzroku) jednostka nie tylko staje się biernym odbiorcą obrazów pochodzących z mediów; relacje między ludźmi również coraz częściej są zapośredniczone, a nawet tworzone przez obrazy. Drugi człowiek staje się obrazem dla mnie, a ja obrazem dla niego. W takim społeczeństwie bardziej ucieleśnione, uczestniczące i „zanurzone” rodzaje doświadczenia wizualnego są zastępowane przez pasywne formy »widzenia«: bezcielesne obserwowanie zwykłych obrazów i reprezentacji”.

Interakcje społeczne nie odbywają się już głównie między mężczyznami i kobietami z krwi i kości, jak to miało miejsce przez prawie całą historię ludzkości. Obecnie rolę tę przejęły zdjęcia, filmy, ciągi tekstu i e-motki, które stały się bezcielesnymi formami reprezentacji definiującymi większość naszych relacji.

Autorstwo: Academy of Ideas (Akademia Pomysłów)

Korekta tłumaczenia automatycznego: Foxi

Źródło zagraniczne: RioTimesOnline.com